

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 30

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

UWAGA!! :: UWAGA!!

Nadszedł transport zagranicznych pasów skóranych z wielbłądziej szerści, bulata jak również biczy, troków i czółenek (Schützen).

Ceny nader konkurencyjne == Akuratna obsługa

Skład pasów oraz artykułów technicznych

S. i M. Baharier
Piotrkowska 25 (w podwórzu)

Do wiadomości powszechnej!

W związku z ogłoszeniem Stow. majstrów okryć damskich z dn. 1 czerwca b. r., iż strajk pracowników w powyższym fachu został zlikwidowany, a ceny dla klientów pozostały bez zmiany, co tworzy domniemanie, iż pracownicy krawiecy otrzymali podwyżkę płacy, a tylko z dobrej woli majstrów cen dla klientów nie podwyższili, czujemy się w obowiązku oświadczyć, iż bacząc na to, że majstrowie krawiecy, chcąc wykorzystać dogodną dla nich wskutek braku zamówień sytuację dla dłuższego strajku pracowników, przedłożyli nam podwyżkę 10 proc. podwyżki powyższej nie przyjęliśmy i przystąpiliśmy do pracy na dawnych warunkach.

894-1

Z poważaniem

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Igły w Polsce, Oddział w Łodzi.

PRACOWNIA WYKWINTNYCH

KAPELUSZY
Stefanji Singerowej

w sklepie galanteryjnym „B-cia Singer”

Łódź, ul. Zawadzka № 5.

Poleca najnowsze modele
Ceny przystępne! 7100-1

Karakulowe **PALTA**
Fokowe

Lisy, alaska, i białe, oraz chustki
krecie różne skórki poleca —
Wł. Opatowski, Cegielniana 56
front, I piętro. 72 2-50

Przyjaźń amerykańsko-francuska.

VERDUN, 5 czerwca (Pat) Havas. Z okazji wręczenia miastu przyniesionego przez kongres Stanów Zjednoczonych złotego medalu, ambasador Herrick wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że hołdy składane dzielności obrońcom miasta Verdun są jednocześnie hołdem Ameryki dla całej Francji.

Następnie Herrick wyraził życzenie, ażeby Niemcy zrozumiały słusność sprawy, za którą walczyli Ameryka i Francja i ażeby uwierzyły szczerze w to, uznając niesłusność swej sprawy. Nakoniec mówca podkreślił, że przyjaźń Ameryki i Francji będzie trwała mimo drobnych nieporozumień i ułatwi ona obu narodom udzielenie sobie koniecznych wzajemnych koncesji.

Z kolei Poincaré złożył podziękowanie przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych, podnosząc działalność legionów amerykańskich, które walczyły za te same ideały, co i Francja. Poruszając sprawę le-

gandy o imperjalizmie francuskim, Poincaré oświadczył, że wobec niebezpieczeństw, na jakie Francja jest narażona od wieków oraz o przeżytych przez nią cierpienia, ludzie dobrej woli rozumieją, że jesteśmy zdecydowani nie przeżywać tych ciężkich doświadczeń i więcej nie pragniemy, jak oszczędzenia Francji strat i cierpienia, jakie niesie wojna.

Jesteśmy jednak zdecydowani siłą poprzeć nasze reklamacje.

Okolicie — oświadczył Poincaré, — które zostały podczas wojny zburzone, mają prawo do tego, co Niemcy im obiecały, albowiem zobowiązania powzięte w obliczu całego świata przez pokonany naród, nie mogą być bezkarnie pogwałcone. Francja — oświadczył Poincaré — ma zbyt wielkie zaufanie do swoich starych towarzyszy broni, aby miała obawiać się o brak poparcia lub nieufność z ich strony.

nictwem prezydenta ministrów Poincarégo oraz przy współudziale marszałków Focha i Joffra uroczyste odsłonięcie pomnika na cześć żołnierza francuskiego, który przyczynił się do oswobodzenia Alzacji i Lotaryngji.

Walki w Irlandji.

BELFAST, 5 czerwca (Pat) Havas. Wojska angielskie zaatakowane przez buntowników Pettiego na granicy irlandzko-usterskiej, odpowiadziały ogniem. Wojska buntow-

nicze po kilku minutach walki wycofały się, zostawiając kilku zabitych i wielu rannych. Angolicy wzięli jeńców, między innymi znajdują się i ranni, oraz zdobyli znaczny materiał wojenny. Posiłki angielskie zwłaszcza artylerja, przybywają w dalszym ciągu.

Kongres stowarzyszeń popierania ligi narodów.

PRAGA, 5 czerwca. (Pat.) Na porządku dziennym kongresu stowarzyszeń dla popierania idei ligi narodów znajdują się następujące sprawy: sprawa mniejszości narodowych, sprawiedliwego traktowania poszczególnych ras, kwestja ilości członków rady ligi narodów, ograniczenie zbrojne, kontrola nad prywatnym przemysłem broni oraz rozdział surowców.

PRAGA, 5 czerwca (Pat) Radio. Na dzisiejszym posiedzeniu związku stowarzyszeń propagujących idee ligi narodów, przedstawiciele 17 państw zebrani na kongresie omawiali sytuację międzynarodową. Delegat Francji Apptel stwierdził w przemówieniu swoim, że zbawienie ludzkości polega na zgodzie i porozumieniu wszystkich państw. Mówca podkreśla wielkie trudności, jakie się spotyka przy wprowadzeniu tej zasady w życie. Bensusdorff przedstawiciel Niemiec, zapewnia, że Niemcy pragną współpracować z innymi państwami nad odbudową Europy.

Bensusdorff przeciwko przymierzenu z sowietami.

BERLIN, 5 czerwca. (Pat.) — Bensusdorff, omawiając w jednym z czasopism traktat niemiecko-rosyjski, zawarty w Rapallo, oświadczył, że Niemcy powinny zrezygnować z przymierza niemiecko-rosyjskiego, gdyż Rosja sowiecka byłaby dla Niemiec takim samym sprzymierzeńcem, jak Turcja, która nie tylko obarczyła Niemcy moralnie, finansowo i wojskowo, lecz nadto poróżniła je z wszystkimi innymi państwami.

Stosunki niemiecko-sowieckie.

MOSKWA, 5 czerwca. (Pat.) Do Petersburga przybył konsul generalny niemiecki oraz wybitni członkowie sfer handlowych, którzy nawiązali kontakt z miejscowymi sferami przemysłowymi rolniczymi.

Pretensje Szwajcarii do sowietów.

NEW-YORK, 5 czerwca. (Pat.) „Associaten Press” donosi z Genewy, że rząd szwajcarski odmówił delegatom sowieckim, powracającym z Genui, pozwolenia na pobyt w Szwajcarii. Ten sam dziennik donosi, że rząd szwajcarski zamierza domagać się zwrotu jednego miljaru franków, który skonfiskował rząd sowiecki obywatelom szwajcarskim, znajdującym się w Rosji.

Bolszewicy naruszyli groby cesarów.

MOSKWA, 5 czerwca. (A. W.). Krąży tu oporczywe pogłoski, że bolszewicy otworzyli groby cesar-

zów. Jako dowody przytaczają, że z kilku trumien cesarskich zniknęły zwłoki.

List eserów przed wyrokiem.

MOSKWA, 5 czerwca. (A. M.). Ukazał się w „Izwiestjach” list podpisanych przez eserów oczekujących wyroku. W liście tym pod sądni wyrażają ubolewanie z powodu szykan na jakie narażeni są przywódcy międzynarodowego ruchu socjalistycznego Benderwede, Libknecht i Rozenfeld za strony Czecha i Komjacejek. W liście tym eserzy piszą dalej, że przywódcy mogą się narazić na komedję samosądu i wyrażają dlatego życzenie, ażeby nie przybywali do Rosji, gdzie spotkać ich może nawet śmierć ze strony namówionych przez bolszewików agentów. Ci sami bolszewicy, którzy tak gościnnie podejmowali przedstawicieli kapitalizmu niemieckiego, przedstawiciele międzynarodowego proletariatu witają szykanami czerzwyczejki.

Kronika polityki polskiej.

— Na kongresie stowarzyszeń dla popierania idei ligi narodów Polskę, reprezentuje profesor Dembiński i dr. Polak.

Hołd polski dla żołnierza francuskiego.

METZ, 5 czerwca. (Pat.) Havas. Z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika żołnierza francuskiego,

Kupujcie bilety skarbowe w kasach skarbowych, urzędach podatkowych

polski konsul generalny w Strasburgu złożył hołd imieniem Polaków.

Świat będzie — zaznaczył mówca — zawsze podziwiał zalety żołnierza francuskiego bez względu na jego stopień służbowy. Polska ma specjalne powody do czci żołnierza francuskiego, albowiem dzięki współpracy gen. Weygenda, żołnierza polski odparł najeźdźcę (okrzyki na cześć Polski). W zakończeniu mówca wznosił okrzyk: „Niech żyje armja francuska, czuwając nad pokojem świata”.

Ebert o Górnym Śląsku.

BERLIN, 5 czerwca. (Pat.) — Ebert wygłosił z okazji przeprowadzenia podziału G. Śląska proklamację, w której oświadcza, że liga pomocy dla Górnego Śląska przyczyni się w wielkich rozmiarach do odbudowy części G. Śląska, przyznanej Niemcom.

Złot sokołów na Mazowszu.

LUBLIN, 5-go czerwca. (Pat.) Dnia 4 i 5 odbył się tu pod protektoratem wojewody złot sokołów dzielnicy mazowieckiej. Na zjazd przybyło około 5000 sokołów i sokolic ze wszystkich miast kresowych, Kongresówki, nadto Małopolski, Wołynia i delegacja dzielnicy poznańskiej.

Nasz bieg okrężny.

Zwyciężył w 16 minut 38 i dwie piąte sekund Jan Wollersdorf, szereg. 60 pp., członek wojskowego klubu sportowego „Ostrowia”.

Zgodnie z zapowiedzią, w niedzielę ubiegłą odbył się w mieście naszym bieg okrężny, zorganizowany przez redakcję „Głosu Polskiego” pod protektoratem polskiego związku lekko-atletycznego. Z zapisanych 51 zawodników do biegu stanęło 33, z których jeden, na skutek opinji lekarza, nie został do biegu dopuszczony. Członkowie warszawskiego klubu „Korona”, którzy w sobotę biegali w Warszawie na t. zw. biegu belwederkim, z powodu zmęczenia przybyć na bieg łódzki nie byli w stanie.

Na ulice miasta wyległy tak kolosalne tłumy, że liczbę ciekawych, którzy wzdłuż całego szlaku biegu przyglądali się zawodom, należy obliczyć na 80 do 100 tysięcy ludzi. Pogoda, czysta i, dzięki krótkiemu deszczowi niezbyt gorąca, sprzyjała biegowi.

Pierwszy ten bieg okrężny w mieście naszym skończył się następującymi rezultatami:

Pierwszy przybył do mety, w formie doskonałej, Jan Wollersdorf, szeregowiec 60 pp., członek sportowego klubu „Ostrowia”, zdobywając srebrny puchar i pierwszy srebrny zeton. Przestrzeń 4990 metrów przebył w 16 minut 38 i dwie piąte sekundy, co przy dość kiepskich brukach łódzkich i tłumach, które utrudniały bieg, należy uważać za czas świetny.

Drugim u mety był St. Kostrzewski, członek łódzkiego klubu sportowego, w 16 minut 42 i jedna piąta sekundy.

Trzecim był — Aleksander Wójcik, szeregowiec 18 pp., z klubu sportowego tegoż pułku, w 16 minut 55 i dwie piąte sekundy.

Następne miejsca zajęli i zostali odznaczeni zetonami: Jan Rembowski, klub sportowy 28 pp.; Eugeniusz Kozicki, klub sportowy 60 p. p.; Otto Abel, łódzki „Szturm”, Dymitr Bohuk, klub sportowy 60 p. p.

Podczas trwania biegu kinematograf „Luna” dokonywał zdjęć, jeszcze w tygodniu bieżącym ukaza się na ekranie w kino-teatrze tym.

Wobec szczupłości rozmiarów dzisiejszego, poświęconego wydania „Głosu”, szczegółowy opis biegu, który stał się dla Łodzi tak niezwykłą sensacją sportową, odkładamy do numeru jutrzejszego.

Dr med. A. Krassowski

b. ordynator szpitali wiedeńskich i kliniki wewnętrznej I-go Uniwersytetu wiedeńskiego, b. lekarz zdrojowiny w Karlsbadzie ordynuje w sezonie letnim w **Busku willa „Bagatela”**. 782-4

Curzon i Balfour.

Lord Curzon udaje się na kurację na urzędzie spraw zagranicznych obejmując zastępstwo jego poprzednika niedawno mianowany lord Balfour. Wybór ten ma pewną sympatyczną wagę i oznacza niekiedy pojednawczy gest Lloyda George'a wobec konserwatystów, którzy darzą swego dawniejszego lidera wielkim zaufaniem i wysoko cenią jego autorytet polityczny.

Nie ma zresztą mowy o istotnych różnicach pomiędzy Curzonem a Balfourem. Obydwaj należą do jednego stronnictwa, do tej samej sfery społecznej i towarzyskiej, są przy tym związani węzłami pokrewieństwa, obydwaj też przeszli tę samą szkołę polityczną przy boku długoletniego premiera lorda Salisburyskiego.

Lord Curzon uchodził oddawna za człowieka wagi w kwestiach azjatyckich. Podróżował po różnych krajach Azji i pisał o nich dzieła, był następnie przez lat siedem wicekrólem Indji. Jako przedstawiciel imperjalizmu brytyjskiego w Azji lord Curzon był zdecydowanym przeciwnikiem Rosji i gdy po wojnie na Dalekim Wschodzie nastąpiło znaczne zbliżenie, mówiono, iż w opinii angielskiej nastąpił zwrot rufosilski jak ogólny, że „nawet lord Curzon” mu ulega. Swoją drogą nie aprobował on układu o Persję i był zdania, że Grecy za wielkie poczynili Rosji ustępstwa.

Podczas wojny Curzon i Balfour na mocy porozumienia partyjnego wstąpili do gabinetu Asquitha, a później gdy Lloyd George doprowadził do zmiany koalicji, zajęli w jego rządzie ważne stanowiska: Balfour — ministra spraw zagranicznych, Curzon jednego z pięciu członków ówczesnego gabinetu wojennego. Po objęciu Balfour jako kierownik spraw zagranicznych i maż zaufania konserwatystów udał się z Lloydem George'em do Paryża i Wersalu, tam był aż do definitywnego zawarcia układu pokojowego, potem oddał w ręce Curzona.

Balfour pilnował Lloyda George'a, który już wówczas zaczął pewne osłabianie na korzyść Niemiec. Nie było to łatwe, gdyż późniejsze postanowienia konferencji zapadały w t. z. radzie czterech, w której zasiadali tylko premierzy z wiejskich mocarstw bez ministrów spraw zagranicznych. Ładź co bądź, Balfour swą misję wy pełnił. W opinii swej stronnictwa i Anglii, jak również i w opinii francuskiej jest on współautorem traktatu wersalskiego, oraz jego domniemanym naturalnym stróżem. To właśnie nadaje sympatyczne znaczenie jego dłuższemu powrotowi który zresztą zapewne potrwa nie długo.

We Francji Balfour współtowarzysz p. Clemenceau z kongresu pokojowego cieszy się o wiele większą sympatią, niż Curzon. Ten ostatni nie tylko zeszedł się o tyle z premierem, że popierał jego politykę pojednawczą w stosunku z so-

wiecką Rosją, lecz i na terenie polityki wschodniej zbyt często wchodził Francji w drogę. Curzon, jak już zaznaczyliśmy, był i jest przedstawicielem skrajnego imperjalizmu brytyjskiego w Azji.

Nazajutrz po objęciu swego urzędu Curzon zabrał się do rozciągnięcia wpływu lub nawet panowania angielskiego nad wszystkimi krajami zachodniej Azji z całkowitem niemal wykwitowaniem Francji. Niezbyt mu to się udało, lub mówiąc dokładniej nie udało się wcale. Podczas wojny i wskutek wojny uświadomienie polityczne ludów azjatyckich, a zwłaszcza muzułmanów zrobiło ogromne postępy i lord Curzon znalazł tam zgoła inne usposobienie, niż to jakie oglądał, gdy był wicekrólem Indji. W pomysłach angielskich przeciwstawienia szczepów arabskich innym ludom muzułmańskim i opanowania ich przez narzucenie im różnych kreatur monarszych, okazały się duże błędy taktyczne, które doprowadzają do rezultatu wprost przeciwnego, do coraz widocześniejszego zjednoczenia wyznawców proroka przeciw wspólnemu ujarzmicielowi. Nie wszystkie z tych błędów obciążają lorda Curzona; niektóre są o wiele dawniejsze i datują się jeszcze od czasów jego mistrza lorda Salisbury'ego i wogóle polityki konserwatystów. Dość że rozległe plany z przed trzech lat są już bardzo zachwiane i w ostatnim roku polityka angielska w Azji musiała pójść na całej linii na ustępstwa. Atoli ustępstwa te gotów jest Londyn robić ludom azjatyckim, lecz nie Francji — na tym punkcie utrzymuje się antagonyzm, którego wyrazicielem był dotychczas lord Curzon.

Skrajna grupa konserwatystów z lordem Northeliffem i jego prasy (Times i Daily Mail) uważała w ostatnim roku lorda Curzona za współnika Lloyda George'a i prowadziła przeciw obu nieprzyjemną kampanję. Utrzymywała że żaden z nich nie posiada zaufania kraj i nie powinien go reprezentować na konferencji waszyngtońskiej. Jakaś być może jej opozycja wpłynęła na to, że ani jeden z nich nie udał się do Waszyngtonu, że przedstawicielem Anglii był na konferencji Balfour.

Obecnie powraca on do sfery spraw zagranicznych. Dużego znaczenia ta zmiana nie posiada choćby dlatego, że chodzi narazie tylko o zastępstwo na sześć tygodni. Lecz pozostanie ono dość ograniczone nawet w tym razie, jeżeli Curzon wcale nie wróci na stanowisko. Trzeba pamiętać, że Anglia jest właśnie w przededniu wyborów, że wszystko co się tam dzieje, ma charakter w pewnym sensie tymczasowy. Przyszłe wybory najpewniej odrzucą od władzy konserwatystów razem z Balfourem i z Curzonem.

dnak, niż od godziny 7 rano do 7 wieczór; 11) Sopoty—Orłowo (nad brzegiem), 12) Sopoty—Wielki Kack, 13) Kolbudy—Lapino, 14) Kamela—Dolna Huta, 15) Szpon—Szkłana Góra, 16) Sucha Huta—Nowy Wiec, 17) Boszpole—Graniczna Wieś, 18) Sobowidz—Lichtenstein, 19) Piekło—Wielichówki.

Towary powołane na wstępnie, przewożone lub przenoszone z w. m. Gdańska do Polski lub naodwrot, muszą być zaopatrzone w unikat zgłoszenia (kartę przekazową).

Bez tego unikatku nie wolno towaru ani przewozić, ani przenosić. Towary stanowiące przedmiot monopolu (tytoń, sól, sacharyna), mogą być wysyłane z jednego do drugiego obszaru tylko w granicach dozwolonych kontyngentów w drodze postępowania przekazowego.

Tegoroczny urodzaj owoców.

Specjalista w sprawach ogrodniczych prof. E. Janowski podał jednemu z pism warszawskich następujące horoskopy co do tegorocznych urodzajów i cen owoców:

Oto — zdaniem prof. Jankowskiego — urodzaj czeresni powinien być dobry; wisiem, które ucierniały od przymrozków i deszczów, — mały, urodzaj śliwek będzie zależny od dalszej pogody, albowiem i one ucierniały od przymrozków; urodzaj gruszek będzie dobry, albo bardzo dobry.

Co się tyczy jabłek, to po suszy zeszłorocznej stosunkowo mało kwitnie drzew, wskutek czego jabłek nie będzie dużo. Urodzaj jabłek będzie tedy raczej mierny, aniżeli dobry.

W roku bieżącym ceny będą prawdopodobnie 2 lub 3 razy wyższe od cen zeszłorocznych, nie będą jednak ustosunkowane do spadku marki polskiej. (Dotyczy to owoców wcześniejszych: czeresni, truskawek etc.) Zważyć przecież należy, iż od czerwca r. ub. marka spadła conajmniej w swej wartości ośmiokrotnie. Co do późniejszych owoców, nie można jeszcze stawiać prognostyków.

Mimo średniego urodzaju, owoców mieliśmy dość.

W roku zeszłym rząd pozwolił nawet na wywóz letnich owoców zagranicę, (porozumiewając się w tej sprawie z ekspertami), że względu na bilans handlowy, z wyłączeniem jabłek potrzebnych na marmoladę dla wojska i ludności, bowiem spożycie marmolady, ze względu na drożyznę tłuszczów, znacznie u nas wzrosło.

Choć owoce nie są tak pożywne, jak tłuszcze, to jednak pokarmy mączne zawierają składniki, niezbędne dla trawienia.

Owoce nie są wogóle pokarmem, są raczej dodatkiem do pokarmu. Względna ich pożywność polega na zawartości mączki i cukru. Najmocniejsze do trawienia są kwasy, które owoce, szczególnie jabłka, zawierają.

Na zapytanie, czy podatki pobierane przez rząd lub gminy nie wpływają na podrożenie owoców, prof. Jankowski zauważył, iż niektóre sejmiki powiatowe zamierzają nałożyć znaczne podatki na sady w wysokości kilkudziesięciu tysięcy marek od morgi. Urzeczywistnienie tych zamierzeń byłoby zabiciem sadów.

Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, ale należy mieć nadzieję, iż zostanie ona rozstrzygnięta w myśl interesów rozwoju ogrodnictwa, w przeciwnym bowiem razie właściciele ziemi albo nie będą dalej sadzić drzewa albo odbiją sobie zwiększone podatki na konsumentach.

Na konkretne zapytanie, ile będzie kosztował w roku bieżącym funt owoców, prof. Jankowski określił cenę funta jabłek w ciągu lata na 100—150 mniej więcej marek.

Zaniedbany rynek.

Brak kontaktu między Polską i rynkiem australijskim. — „Polono — Australian Co. L-t-d.” — Nieudane tranzakcje wełną. — Zbyteczni pośrednicy. — Karygodne niedbalstwo. — Co możemy kupować w Australji i na jakich warunkach? — Uprzedzeni, jak zwykle. — Stosunki w konsulacie. — Pan Earp i jego biuro.

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego”).

Sydney, w maju.

„Czytając „Głos Polski” od kilku miesięcy zauważyłem żywe zainteresowanie się handlem z zagranicą. Z tego właśnie powodu ośmielam się skreślić słów kilka na powyższy temat. Przy sposobności chciałbym w krótkości opisać stosunki w konsulacie generalnym w Sydney.

Z dniem zamianowania konsula generalnego w Australji p. Earp'a (d. 25 października 1919 r.) grupa Polaków w Sydney postanowiła zorganizować polskie tow. akc. w celu porozumienia się z przemysłowcami i kupcami w Polsce. — W krótkim stosunkowo czasie zostało otwarte polskie tow. akc., które nosi nazwę: „Polono — Australian Co. L-t-d.”

W czerwcu 1920 roku towarzystwo postanowiło wysłać do Polski reprezentanta. Zadaniem owego reprezentanta było przedstawienie kupcom i przemysłowcom polskim stanu przemysłu, handlu i produkcji w Australji.

Wojna z Bolszewiją pokrzyżowała plany towarzystwa i od tego czasu przestano myśleć o wysłaniu reprezentanta do Polski.

W sierpniu 1920 r. na zebraniu dyrektorów powyższego towarzystwa, za radą p. Earp'a postanowiono rozpocząć korespondencję z legacją polską w Londynie i z ministerstwem handlu i przemysłu.

Dotychczas żadnych korzyści z korespondencji nie osiągnięto, a to z następujących przyczyn: W październiku 1921 r. „Polono-Austral. Co. L-t-d” zaofiarowało (kablem) legacji polskiej w Londynie 50,000 bel wełny australijskiej, za którą Polska miała płacić swoimi wyrobami dopiero po dwóch latach, licząc od dnia wylądowania wełny w Polsce. W dwa miesiące po wysłaniu powyższej oferty „Pol.-Aus. Co. L-t-d” otrzymało odpowiedź treści następującej:

„Polska obecnie wełny nie potrzebuje”.

W krótkim jednak czasie po otrzymaniu takiej odpowiedzi od legacji czytamy w dziennikach tutejszych, że rząd polski zakupił w Londynie 40,000 bel australijskiej wełny. Wymieniono tam sumę w funtach szterlingach, którą rząd polski zapłacił, lecz dziś już dokładnie tej liczby sobie nie przypominam. Jednak pamiętam, że Polska zapłaciła o 80,000 funtów szterlingów więcej w Londynie, aniżeli zapłaciłaby w Australji.

Często w „Głosie Polskim” zauważyć można skargi przemysłowców i kupców polskich, że niema zapotrzebowania z zagranicy, że niski kurs marki polskiej uniemożliwia handel i t. p. Winię tu należy przede wszystkim samych kupców i przemysłowców o niedbalstwo i opieszałość.

W przeciągu ostatnich jedenastu miesięcy w porozumieniu z niektórymi firmami w Australji, wysłałem kilka paczek wełny, jako próby, z cenami rynkowymi do niektórych firm w Łodzi, a wzmian prosiłem o próbki wyrobów żółdkich z cenami w funtach szterlingach. Ale dotychczas żadnej odpowiedzi nie otrzymałem.

To samo dzieje się z firmami szkła, porcelany i zabawek dziecięcych, które na prośby moje żadnych informacji mi nie udzieliły.

Kupcy tutejsi nie żądają marek polskich których wartość spadła do minimum, wzamian za wełnę lub inne artykuły.

Proszą oni o drzewo dudowlane i okretowe, które Finlandja dostarcza w dość dużej ilości, proszą oni o wyroby polskie, których dotychczas nie znają, a które, o ile wiem, mogłyby łatwo zbyć na rynkach tutejszych, lub wzamian za

wyroby polskie, wysłać wełnę, tłuszcz, skóry i wiele innych produktów australijskich.

Kupcy nasi zapewne lekceważą rynek australijski. Inaczej rozumują Niemcy, Francuzi, Finlandczycy i Czesi. Znają oni doskonale wartość rynku australijskiego.

W bogatej tej krainie za towary swoje otrzymują ceny takie, jakich żadna część świata nie jest w stanie zapłacić. Wełnę australijską zakupiła prawie wszystkie większe państwa, jak: Japonja, Ameryka, Anglja, Francja, Niemcy, Włochy. Ceny wełny australijskiej w Londynie lub w Antwerpi są bardzo wygórowane. I dlatego wymienione kraje zakupują w niej z pierwszej ręki tj. wprost w Australji. Sam będąc w branży wełnianej mógłbym dużo na ten temat pisać, lecz tym razem nie będę szanownych panów nudzić.

Nie cey, którym wyjazd do Australji jest wzbroniony na przeciąg 6-ciu lat, prą całą siłą na rynki tutejsze. Wełnę zakupują w tak dużych ilościach, że aż dzienniki tutejsze zwracają na to uwagę.

Cierawem jest, czy czasami Niemcy nie sprzedają w lny australijskiej Polsce, zarabiając na tem solidnie?

Wyroby czeskie, jak to: szkło, zabawki dziecięce, instrumenty muzyczne i t. p. można zauważyć prawie w każdym sklepie. Gazety tutejsze drukują artykuły szpaltowe o rozkwicie przemysłu i handlu w Czechach. Artykuły te są pisane przez czeskiego konsula generalnego, który jest Czechem.

O Polsce mało kto tu słyszał. Czasami czyta się w de esach wiadomości o widmie nowej wojny z bolszewikami, do której Polska się przygotowuje, o pogromach żydowskich, a na te wiadomości odpowiada rabin tutejszy w dziennikach, twierdząc, że pogromy odbywały się na wielką skalę w Polsce. Protest „Polon” utęszej pomieścić jeden tylko dziennik i to prawie o połowę skrócony.

Na prośby nasze i pan konsul generalny polski raczył napisać artykuł, w którym jednak jest zbyt ostrożny i umiarkowany.

Pan G. F. Earp C. B. E. M. L. C., konsul generalny Polski jest z urodzenia Anglikiem a prztem wielkim imperjalistą angielskim. Korespondować i rozmawiać z konsulem polskim trzeba w języku angielskim, ponieważ p. Earp nigdy w Polsce nie był, nie zna stosunków polskich i ani słowa nie rozumie po polsku.

Przykre robi wrażenie biuro konsulatu polskiego w Sydney, które jednocześnie jest biurem towarzystwa imperjalistycznej literatury (Empire Literature Society), którego prezesem jest p. Earp. Biuro to jest przepelnione szafami książek, które stanowią własność E. L. S. Nic tam prawie nie można zauważyć polskiego Polacy — nie rozumiejący języka angielskiego, zmuszeni są udawać się do prywatnego sekretarza p. Earp'a (który zarazem pełni służbę i sekretarza konsulatu) z prośbą o przetłumaczenie lub załatwienie jakiejkolwiek sprawy. Pryw tym sekretarzem p. Earp'a jest Polak.

Konsulat polski w Sydney sekretarza, mianowanego z ramienia M. S. Z., nie posiada.

Stanisław Skowroński.

Czytacie
„Kurjer Wieczorny”
Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
 to rachunek bieżący w kieszeni.

Obrót towarowy z Gdańskiem.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono obwieszczenie min. skarbu w sprawie dróg, na których może odbywać obrót towarów między w. m. Gdańskiem, a Rzpłitą poską. Na mocy tego obwieszczenia obrót towarów stanowiących przedmiot monopolu, względnie podlegających podatkowi pośrednim (akcyzie), odbywać się może między w. m. Gdańskiem, a Rzeczpospolitą polską tylko w drodze postępowania przekazowego, i to na drogach żelaznych, względnie linjach statków parowych, tudzież na drogach lądowych, ustalonych

w czasie dodatkowych pertraktacji z dnia 18 marca 1922 r.

Drogami lądowymi są: szosy, prowadzące z w. miasta Gdańska do Polski, a) otwarte przez całą dobę (24 godzin) dla ruchu towarowego i osobowego: 1) Sopoty—Mały Kack, 2) Rynarzewo—Wysoka, 3) Brentowo—Bastanowo, 4) Karczemki—Kokoszki, 5) Trzepowo—Nowa Karczma, 6) Skarszewy—Trąbki Wielkie, 7) Godziszewo—Gołębiewo, 8) Miłobędz—Kolnik, 9) Jełarnia—Czatkowy, 10) Lisewo—Tczew; b) szosy i drogi otwarte dla ruchu osobowego i towarowego w porze dziennej od wschodu do zachodu słońca, nie krócej je-

Nie omijać grobów.

Pewien człowiek wyjechał kiedyś w towarzystwie licznych przyjaciół za miasto, aby przepędzić wesolę dzień we wiejskiej okolicy.

Podczas gdy cała kompanja zajęta była radosną gawędą, powóz zbliżył się do wielkiego cmentarza miejskiego; ale gdy właśnie obok niego przejeżdżali, młody człowiek wychylił się z wehikułu i ujrzał nagle niezliczoną ilość nadgrobków.

W мгnieniu oka stał się milczący i zamyślony.

„Wśród tych płyt, rzekł do siebie, znajduje się również, grobowiec mojej matki! I mego ojca! I mego biednego brata! Ja mam przejeżdżać tędy ku radości i zabawie, pozostawiając za sobą groby moich najdroższych?”

„Przyjaciele moi”, krzyknął, nie jadę dalej. Myśl o grobach moich bliskich przesładowałaby mnie przy naszych rozrywkach, a zresztą nie mogę się zdobyć na pozostawienie ich w zapomnieniu! We właściwej chwili ujrzałem je przed sobą, aby was opuścić i wrócić w samotności. Bądźcie weseli i szczęśliwi, nie macie bowiem powodów smuć się jak ja!”

„Porzuc smutek.” odparli przyjaciele, gdyby twoi najdrożsi żyli, cieszyłby się wraz z tobą, że wraz z dobrymi przyjaciółmi jedziesz na wywczas, a gdyby mogli wiedzieć w tej chwili, że chcesz nas opuścić, napewno poradziliby ci, abys pozostał z nami.”

„Nie,” zaprzeczył młodzieniec, nie macie racji! Gdyby żyli obecnie i gdyby w tej chwili mogli wiedzieć co czynię, nie znajdowałyby się tam groby moich dobrych rodziców i mego poczciwego biednego brata!

Pozwólcie mi wrócić, bowiem nie jestem dzisiaj dla was odpowiedzialnym towarzyszem; pozwólcie mi wrócić i w skupieniu rozmyślać nad tem, że oto najdrożsi zostawili mnie samego na świecie.

Lynkeus.

Ze sportu.

Warszawa — Lublin 3:0.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją miasta Lublina a Warszawą, dały wynik 3:0 na korzyść Warszawy.

Polonia — Czarni 2:1.

Mecz Polonia — Czarni zakończył się wynikiem 2:1 na korzyść Polonii. „Polonia” zeszła z boiska na 10 minut przed końcem zawodów.

Wczorajsze matche krakowskie.

Wczorajszy match „Torna klub” (Budapeszt) i „Pogoń” (Lwów) zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść węgrov. Match „Unia-Zirkow” (Praga czeska) i „Cracovii”, dał wynik 1:0 na korzyść Czechów.

Doktor JOZEF LIBESKIND ordynuje jak zwykle w Marjenbadzie dom „Hungaria” 733-8

Artistique atelier de chapeaux RUE DZIELNA 5. poleca otrzymano modele paryskie oraz kopje. 7654-1

Potężna akcja.

O odzyskanie 400 miliardów marek.

W latach wojny, a nawet jeszcze w r. 1919, władze amerykańskie pobierały od wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych, bez różnicy przynależności państwowej bardzo wysoki podatek osobisto-dochodowy. Odnośna ustawa amerykańska czyni różnicę między obywatelami państw obcych, których dzieli na dwie kategorie: pierwsza — to ci, którzy są uważani za osiadłych na stałe w St. Zjednoczonych (Residents), druga — to ci obywatele obcy, których nie uważa się za osiadłych na stałe (Nonresidents).

Pierwsza kategoria obywateli obcych zwalniana była całkowicie od płacenia podatku osobisto-dochodowego, jeżeli roczny dochód danej osoby wynosił tylko 1,000 dolarów. Jeżeli dochód przewyższał tę kwotę, to korzystali oni ze znacznych ulg podatkowych. Natomiast druga kategoria (Nonresidents) mogła uzyskać te same przywileje i ulgi podatkowe, co wspomniana wyżej kategoria pierwsza, jeżeli zainteresowane państwo, do którego należą, a więc w danym wypadku Polska, wykazało mogło, że udziela takich samych ulg obywatelom amerykańskim.

Władze rosyjskie wykazały, że obywatele amerykańscy korzystali na terenie Rosji z pewnych ulg podatkowych, uzyskały u władz amerykańskich wzajemność i uprzywilejowane stanowisko dla Polaków amerykańskich, pochodzących z Kongresówki. Zostali oni zaliczeni do kategorii płatników opłacających niższy podatek osobisto-dochodowy. Natomiast obywatele polscy z b. zaborów austriackiego i pruskiego musieli opłacać całkowitą wysokość tego podatku, t. j. 12 proc. swoich dochodów.

Polskie placówki konsularne w St. Zjedn. a przede wszystkim konsul w Nowym Jorku, podjęły energiczną akcję u władz amerykańskich celem uzyskania odnośnych ulg płatniczych dla obywateli polskich, pochodzących z b. zaborów, austriackiego i pruskiego.

Wykazały one, że w r. 1918 i 19-tym obywatele amerykańscy korzystali na tych terytorjach Polski z ulg podatkowych i na tej podstawie zdolali uzyskać wzajemność dla omawianych kategorii obywateli polskich w Ameryce. Amerykańskie władze skarbowe zgodziły się na zastosowanie ulg podatkowych dla obywateli polskich z b. zaborów, pruskiego i austriackiego, a także uwzględniły pretensje, tych obywateli polskich z b. zaboru rosyjskiego, którym pomimo, że należeli do kategorii płatników uprzywilejowanych, wymierzono podatek wyższy.

Uzyskawszy wspomniane ulgi dla obywateli polskich rozpoczęły nasze placówki w Ameryce energiczną akcję uświadamiania wychodźstwa o przysługującym mu prawie do ulg oraz o konieczności wnoszenia reklamacji o zwrot zbyt wysoko pobranych podatków, za lata ubiegłe.

Akcja była zamierzona na szeroką skalę; placówki nasze w St. Zjedn. włożyły w tą pracę wiele energii, szło bowiem o takie postawienie sprawy, aby jaknajsprawniej przeprowadzić odzyskanie pretensji, które według przypuszczalnych obliczeń wynoszą 100 milionów dolarów, t. j. przeszło 400 miliardów marek polskich.

W akcji tej, placówki nasze muszą oczywiście ściśle przestrzegać przepisów i formalności amerykańskich. Przedewszystkiem każdy z zainteresowanych musiał do odnośnej Izby skarbowej amerykańskiej, w której podatek zapłacił, wnieść reklamację przeciwko zbyt wysokiemu wymiarowi podatku osobisto-dochodowego. Zdarzyło się, że wielu z naszych rodaków wyjechało z Ameryki, nie czekając na przyznanie im zwrotu tych pieniędzy.

To też konsulaty polskie w Ameryce raportują ciągle ministerstwu spraw zagranicznych, że we wielu urzędach skarbowych amerykańskich czeka na odbiór sum z tytułu wspomnianych reklamacji są już wypisane i odnośne urzędy

skarbowe amerykańskie czekają, aby zainteresowane osoby zgłosiły się same po odbiór tych sum.

Aby sumy te nie przepadły, reemigranci, znajdujący się w kraju, powinni zwrócić się do ministerstwa spraw zagranicznych (departament konsularny, Fredry 1, Warszawa) z podaniem, zawierającym: a) imię i nazwisko, pod którym reklamacja została przed jego wyjazdem z Ameryki wniesiona, b) dokładny adres, jaki umieszczony został na formularzu zgłaszającym tę reklamację (Claim for Refund), c) siedzibę urzędu podatkowego, do którego reklamację wniesiono.

Dane te są niezbędne dla przeprowadzenia akcji odzyskania pieniędzy w Ameryce. — Kto ich nie poda — sam sobie zaszkodzi, bo bez tych danych konsulat polski nie będzie mógł pieniędzy odzyskać.

Ci zaś z reemigrantów, którzy już w Ameryce wnieśli reklamację do władz skarbowych, otrzymać mogą od ministerstwa spraw zagranicznych formalne pełnomocnictwo w języku angielskim, które upoważnia właściwą placówkę konsularną polską w Ameryce do pobrania wymienionych sum, celem przesłania ich zainteresowanemu. Pełnomocnictwo, należy wypełnić, podpisać, a po zlegalizowaniu podpisu przez rejenta (notariusza) lub sąd powiatowy, a następnie przez sąd okręgowy, sąd apelacyjny, ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo spraw zagranicznych — pełnomocnictwo przesyłane jest przez ministerstwo spraw zagranicznych do odnośnej placówki konsularnej w St. Zjednoczonych.

Reemigranci, którzy podczas swojej bytności w stanach Zjednoczonych reklamacji nie wnieśli, powinni w podaniu do ministerstwa spraw zagranicznych uzasadnić, dlaczego według ustaw amerykańskich uważają zapłacony podatek za niesłuszny, a zarazem powinni załączyć oryginalne kwity z opłaconych podatków.

Dla uniknięcia nieporozumień podkreślamy, że wszystko, cośmy powyżej powiedzieli, dotyczy jedynie zwrotu podatku osobisto-dochodowego, ściągniętego w latach 1918 i 1919.

(„Wychodźca”).

Łódź.

Dwa zjazdy nauczycielskie.

W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek odbywały się w naszym mieście dwa zjazdy: zjazd walnego zgromadzenia towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych oraz ogólnopolski zjazd nauczycieli-geografów. Na zjazdzie te przybyło około 300 profesorów i nauczycieli ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Większa część obrad walnego zgromadzenia T. N. S. W. i S zajęła dyskusja nad sprawą polskiego ustawodawstwa szkolnego, szczególnie w dziedzinie szkół średnich. Dyskutowano głównie nad odpowiednią ustawą, opracowaną przez ministerstwo wyzn. i ośw. publicznego, przyczem na zjeździe ujawniły się dwa prądy: jeden solidaryzujący się z ustawą ministerstwa i dążący do jej rozwinięcia, drugi zaś uważający ją za zbyt postępową i starający się ją zmienić w duchu bardziej konserwatywnym. Ten ostatni odłam występował np. przeciwko równoprawnieniu typów szkół średnich, przeciwko szkolom koedukacyjnym.

Bardziej poważny i skondensowany charakter posiadał zjazd nauczycieli geografii, którzy obradowali w sprawach nauczania geografii i w kwestji organizacji nauczycieli tej gałęzi. Postanowiono m. in. założyć własne pismo fachowe.

Sprawy robotnicze.

Strejk piekarzy żydowskich zakończony.

Trwający od dłuższego czasu strejk piekarzy żydowskich został zakończony. Pracownicy otrzymali 20 proc. podwyżki. (bip.)

Wiadomości bieżące.

Przyjazd ministrów do Łodzi.

Dzisiaj o godzinie 10 min. 5 wieczorem przybywają do miasta naszego ministrowie.

W Kuluszkach przywitała ministrów p. o. wojewody łódzkiego i komisarz rządu na m. Łódź p. St. Iżycki. (bip.)

Częściowa likwidacja tanich kuchen.

Z dniem 1 czerwca r. b. zlikwidowana została tania kuchnia 11, przy Alei 1 maja 21. Osoby, korzystające z obiadów powyższej kuchni, przeniesiono do taniej kuchni 10, przy ul. Jakóba Nr. 10.

Przejęcie ochron.

W myśl uchwały rady miejskiej z dn. 8 lutego r. b. zostały przejęte przez wydział oświaty i kultury magistratu m. Łodzi 1) ochrona bałucka przy ul. Franciszkańskiej 85; 2) ochrona IV im. ks. Karola Szmida przy ul. Miłsza 43, 3) schronisk dla dzieci wyznania mojżeszowego przy ul. Smugowej 4. (bip)

Oświetlenie rowerów.

Komisariat rządu na m. Łódź polecił komendzie pol. p. ściśle przestrzeganie, by z nadejściem zmroku kursujące po mieście rowery posiadały zapalone latarki, oraz by nie jeżdżono rowerami środkiem jezdni t. j. pomiędzy torami tramwajowymi.

Niestosujący się do powyższych przepisów będą pociągani do odpowiedzialności karnej oraz ewentualnie pozbawiani prawa jazdy.

Echa strejku piekarskiego.

r) Czeladnik piekarski Arje Goldberg (Dzielnia 50 zameldował policji, że w dniu wczorajszym o godzinie 7 rano przy pracy w piekarni Rafała Kejna (Cegielniana 43) pobity został przez 2 czeladników przysianych przez żydowski związek czeladników piekarskich nieznanymi nazwisk. Pobili go za to, że w czasie strejku piekarskiego nie solidaryzował się z nimi i pracował jako lamistrejki. (bip.)

Wypadek samochodowy.

Onegdaj wiceprezydent miasta, dr. R. Stupnicki, wraz z żoną i dwiema dziećmi, wyjechał w drodze na wakacje do Kuluszek. Samochód w bliskości Kuluszek przewrócił się, przyczem oboje pasażerowie wypadli zeń, ulegając ciężkim obrażeniom ciała. Dr. Stupnicki odwieziony został do domu, dr. Kłuszyńska zaś do kliniki. Szofer prowadzący samochód, wyszedł bez szwanku. (bip.)

Kryminalistyka.

Porwanie posterunkowe. Onegdaj o godzinie 22 jacyś niewykrzydli dorad złoczyńcy na rogu Ładźwickiej i Nielekiej napadli na posterunkowego 1-go komisariatu Bolesława Janowskiego, zadając mu 2 rany w okolicy brzucha. Rannego odwieziono do szpitala przy ulicy Drebnowskiej. (bip.)

Kradzież w wagonie Leonowi Piechockiemu podczas postoju pociągu na stacji Łódź-Kaliska, skradziono w wagonie 85,000 mk. wraz z dokumentami. Dokumenty znaleziono w obrębie dworca. (bip.)

Zbrojny napad bandycki.

Onegdaj o godzinie 22-jej we wsi Kolem-Brzeziński, na dom Otylii Pękowskiej napadło 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów. Bandyci dali 3 strzały, poczem zrabowali 32 dolary i kosztowności i ułotnili się. Poszkodowana zawiadomiła o napadzie policję, która wszczęła energiczne śledztwo w celu ujęcia sprawców napadu. (bip)

Nypaunki.

Przez nieostrożność. Wczoraj o godzinie 21 na ulicy Kilińskiego obok domu 144 wyskoczył z tramwaju 17-letni Ant ni Kozuchowski (Kilińskiego 144) wskutek czego dostał się pod wagon ulegając obciążeniu 4-ch palców u lewej ręki i złuczeniu głowy. Pierwszej pomocy rannemu udzielił ten czer, a następnie odwieziono go do szpitala Anny-Marii. (bip.)

Nowy rozkład jazdy.

Od 1 czerwca r. b. w rozkładzie jazdy został wprowadzony cały szereg zmian. Łódź otrzymała bezpośrednią komunikację z Gdańskiem przez Łowicz Wied.; z Warszawą przez Łowicz Wiedeński, z Katowicami, Leszmem, Kemonem i Ostrowem.

ŁÓDŹ-KALISKA.

Odjazd.

Table with 2 columns: Time and Destination (Poznań, Leszno, Warszawa, etc.)

Przyjazd.

Table with 2 columns: Time and Destination (Warszawa, Leszno, Poznań, etc.)

ŁÓDŹ-FABRYCZNA.

Odjazd.

Table with 2 columns: Time and Destination (Warszawa, Tomaszów, etc.)

Przyjazd.

Table with 2 columns: Time and Destination (Warszawa, Kraków, etc.)

Czytacie „Kurjer Wieczorny”

EPONGE FRANCUSKI ORYGINALNY nadszedł „SUKNO” Sp. z ogr. p. Łódź, Piotrkowska 98.

SLUBNE WIĄZANIE poleca O. FIJAŁKOWSKI Fabjaniec, Zamkowa 27. 7813-1

Batysty Frotté, Etaminy, Firanki poleca SKLEP BIAŁY A. Jęzłaff i S-ka 294 Piotrkowska 100, tel. 341

Grand-Kino

Dziś premiera!

Nowość! Nowość!

Aktualna satyra polityczna!

Wstrzymaj konie!

Ucieszna opowieść osnuta na tle wydarzeń i obyczajów naszej epoki.

Wczoraj śmieciarz --- dziś minister

Początek o godz. 5, ostat. o godz. 9.30.

Początek o godz. 5, ostat. o godz. 9.30.

SCALA

Gościnne występy
Trupy Wileńskiej

Wtorek, d. 6. VI

Szmaty
Ch. Łejwika

Środa, 7 czerwca

Trudno być żydem
Szolem Alejchema, reż. L. Kadison

Czwartek, 8 czerwca

Dzień i noc
Sz. Au-skiego. 7882-2

Kier. M. Mazo
Pocz. o g. 8.30
Bilety w kasie
teatru od goz.
11-2 i od 5-8
wieczorem.

Ekspedujemy transporty manufaktury:

Codziennie

3 razy tygodniowo

2 razy tygodniowo

do Warszawy

do Wiednia

do Rumunii

do Gdańska

Oddział własny:
ul. Sienna № 28.
Telef. 46-98; 262-73.

Oddział miejski:
ul. Długa № 31.
Telef. 274-24.

Własna siedziba
Allg. Transportgesellschaft
Richard Mittler & Co.
Wien I,
Werderergasse № 17.

Oddziały i ekspozytury:
Niepołokowce, Czer-
niowce, Jassy, Galatz,
Bukareszt, Konstanca.

Oddział własny
Allg. Transportgesellschaft
Richard Mittler & Co.
Danzig,
Pfefferstadt 1.
Tel. 8835, 8845, 6028.
Tudzież bardzo obszerne składy

Sz. p.p. Fabrykantów, kupców i eksporterów prosimy większe transporty, po uprzednim porozumieniu się, przysyłać do naszych składów przy ul. Cegielińskiej Nr. 81 (róg Skwerowej), gdzie posiadamy obszerne sortownie i pakownie, mniejsze transporty do naszych składów przy ul. Benedykta Nr. 1 i 3. Składy przyjmują towary od 9-1 i 3-7.

Powszechne Towarzystwo Transportowe
Ryszard Mittler i S-ka
Łódź, Benedykta № 3. Telefon 8-74.

8-kl. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

23 Wólczańska 23

7668-3

Egzaminy wstępne rozpoczyna się 6 czerwca o g. 8 pp.
Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja od 10-12 i 5-7 w.

Tylko jeszcze kilka dni.

Właścicielka magazynu gorsetów przyjechała do Łodzi Piotrkowska 117 m. 2, I p. front, z dużym wyborem gorsetów, pasków i staniczków. Ostatnie modele paryskie.

Zdolny masażysta

potrzebny do ogólnego masażu; specjalnie przeciw otyłości i nie-mocy. Oferty proszę składać do „Głosu” sub. „Zdolny masażysta”. 7754-3

Spólników

poszukuje do kupna posesji na stolarnię z kapitałem od 1 miliona mk. Władomość: Lubelska 8 mies. 19 od godz. 2-3 po poł. 762-3

Dr. med.

Z. Gole

Chor. skórne i weneryczne godziny przyjęcia od 10 i pół do 11 i pół i od 2 do 3 dla pań od 5-8. Władomość od 10 do 12 rano. ul. Andrzeja 3, I piętro. 778-10

Dr. MARJA

Józefów-Lewinsonowa Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5-8 pp. Cegielińska 6. WUZ 22/21-21 7691 6

Dr. med.

Henryk Bergson

powrócił. Akuszerja i chor. kobiece. Dzielna 6. Od 4-5. 7577-6 Nr. 204 W. U. Z. 29.V 1922 r

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Godz. przyj. 12-1 i od 4-7 w Piotrkowska 118.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 25 mk.) student udziela lekcji. Specjalność: polski-matematyka. Al. Kościńskiego 24 m. 1. 7789-2-2

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 40 mk.) Bryczki powozy, karzki i bruki towarowe, rolwagi wozy, resorki, angielskie ehomonta szory sprzedam Kilińskiego 82. 7787-4-k

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 35 mk.) Poszukuje pokoju z kuchnią, ewentualnie bez. Oferty pod „P” w administracji. 860-4-m

Poszukujemy 7688-2

zdolnych

Tokarzy

Zow. Akc. J. JOHN
Piotrkowska 217.

Dwubębnowy szarpak

najnowszej konstrukcji do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 48, kantor fabryczny. 7644-8

8-kl. gimn. żeńskie

R. Konopczyńskiej - Sobolawskiej
Gdańska 90 (róg Andrzeja).

Egzaminy wstępne dla klas wstępnych dn. 26 maja o godz. 9 rano, do klas wyższych 7 czerwca. 7803-3

BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki i różną biżuterję kupuje; placę najsumienniejsz. 587-3 Słup jubil. A. Kerszkorn, Cegielińska 37, róg Piotrkowskiej

Do odstąpienia 2 pokoje

na biuro przy ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Dzielna a Krótka na parterze w podwórzu. Oferty do Głosu Polskiego sub. „Biuro”. 7862-2

BRYLANTY

złoto, srebro, zegarki i perły kupuje i placę sumienniejsz L. Grünbaum Piotrkowska 38. firma egz. od roku 1895. 7803-15

KUPOJĘ

i placę najlepiej za brylanty, złoto, perły, zęby sztuczne, dywany i futra

N. Warszawski
Piotrkowska 9
lewa of. II piętro.

Placę 30% drożej

Kupuje brylanty, złoto, srebro, perły zegarki, stare zęby. Konstantynowska 7, Miłoch, prawa oficyna, I piętro. 616-10

Kupcy wełny,

którzy reflektują na regularny zakup wełny dla Polski w Hamburgskim Domu Importowym zechcą się zgłosić pod H. V. 3237, Rudolf Mosse Hamburg. 897-1

Zorбки i paski

pacjorkowe i dżetowe tanio do sprzedania. Przyjmuje wszelkie obstatunki Andrzeja 43, m. 13. lewa oficyna.

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopięciowe. Leczono wietnam (Lampa kuarowa). Przyjmuje od 9-1 i od 4 do 5 dla pań od 4-5. Zawadzka № 1.

Dr. Różaner

powrócił 330 40 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje do 10 r. i od godz. 4-8.

Dzielna № 9.

Dr. med

Braun

Pofudziowa 28. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyj. od 10-12 rano 4-5 869-5

Na sezon letni!

MATERJAŁY

jedwabne, etami-
ny, batysty, szyfony,
Kreps-de chiny

w wielkim wyborze

oraz

satyny angielskie w 25 ko-
lorach

POLECA

BRUNON ROZENBERG

Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 846.
7679-2

Progimnazjum Filologiczne Żeńskie

E. Kwal-Bezdewskiej

w Łodzi, ul. Gdańska 31.

Egzaminy wstępne do klas podwstępnej, wstępnej, I, II, III i IV rozpoczyna się 6 czerwca r. b.

Podania przyjmuje Kancelarja szkoły codziennie od 9-2. 604-8

Magazyn okryć damskich S. Alter Piotrkowska 68

poleca na sezon letni wielki wybór palto damskich z letnich i jedwabnych materia-
łów, oraz palta dziecięce po cenach konkurencyjnych (od mk. 8.500 do 50.000 mk.)
Na składzie różna manufaktura oraz duży wybór towarów letnich, etami-
ny, batysty, szyfony, kreps-de chiny, w wielkim wyborze

PRENUMERATA

Miesięcznie M. 800.—, Kwartalnie M. 2400.—, Za odno-
szenie dopłaca się M. 10.— miesięcznie. Prenumerata
przez pocztę miesięcznie M. 900. Kwartalnie 2700.—
Zagranicą M. 1600.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA

ZYTCZAJNE: 75 mk. za wiersz nonparelowy jednostronny. NADESŁANE: przed tekstem 200 mk., w tek-
ście 200 mk. po tekście 150 mk. za wiersz nonparelowy (str. 5 aspari). SZEROKOŚĆ: 125 mk. za wiersz
nosp. (str. 5 aspari). Zarezerwowane i kasyno nie po mc. 10 300 po tekście. Ogłoszenia kamienie obli-
czone są o 50 procent, zaś firma zagranicą, o 100 proc. drożej od miejsc. Ogłoszenia w wydaniach niedziel-
nych i świętecznych 25 proc. drożej. Za termin. drukowania ogłoszeń i ofiar administracji nie odpowia-
da.